

zależy przecież od tak wielu osób, środowisk, wydarzeń i okoliczności. Kochać drugiego człowieka, to nie znaczy być jego wybawicielem. Kochać drugiego, to nie znaczy zapewnić mu szczęście i prawidłowy rozwój. Kochać drugiego człowieka – to pomagać mu troszczyć się o własny rozwój i dobro. A zatem kochać, to nie znaczy być odpowiedzialnym za drugiego człowieka. Kochać, to znaczy być odpowiedzialnym za własną postawę wobec niego, ale nie za sposób, w jaki kochana

przez nas osoba odpowiada na naszą miłość albo za brak odpowiedzi z jej strony. Uznając tak rozumiane granice naszej miłości, unikniemy wielu rozczarowań, pretensji, a także niepotrzebnych oskarżeń czy poczucia winy. Zyskamy natomiast cierpliwość, pogodę ducha i wytrwałość. Nasza miłość będzie bardziej dojrzała i spokojniejsza. Będzie miłością pokorną i wychowującą. I dopiero wtedy może czynić niezwykle rzeczy. Najpierw w nas samych, a później także w tych, których kochamy.

Ks. dr Marek Dziewiecki – psycholog, adiunkt Instytutu Teologicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Radomiu, krajowy duszpasterz powołań, dyrektor Radomskiego Telefonu Zaufania „Linia Braterskich Serc”.

ks. Marek Dziewiecki

Zaangażowanie społeczne i świadectwo

Zaangażowanie społeczne to dla chrześcijanina przejaw miłości bliźniego.

Pierwszą złą rzeczą, o której mówi Biblia, jest samotność człowieka. Nie jest to jednak jedyna forma zła. Czymś równie bolesnym dla człowieka są złe więzi z innymi ludźmi: w rodzinie, w społeczności lokalnej, we wspólnotocie narodowej czy państwowej. Każdy z nas pragnie żyć wśród ludzi, którzy są życzliwi i przyjaźni oraz w społeczeństwie, w którym uczciwie i sprawnie funkcjonują wszystkie służby i struktury, które mają wpływ na naszą sytuację osobistą i na los tych, których kochamy. W rodzinie, narodzie i państwie jesteśmy od siebie nawzajem zależni. Korzystamy

z umiejętności i pracy innych ludzi, a jednocześnie jesteśmy powołani przez Boga do dawania pozytywnego wkładu z naszej strony, czyli do zaangażowania społecznego oraz do świadczenia o Chrystusie.

Chrześcijaństwo to religia, która nie tylko uczy modlić się i proponuje określone praktyki religijne, ale to religia, która uczy także dojrzałego postępowania w życiu osobistym, rodzinnym, zawodowym i społecznym. Jezus działał publicznie, a nie tylko nauczał w świątyni. Uczył swoich słuchaczy sztuki mądrego życia tu i teraz, a nie dopiero kiedyś w przyszłości czy w niebie. Chrześcijanin wie, że nie ma dobrej przyszłości bez dobrej teraźniejszości, gdyż nie ma

nieba bez ziemi. Być świadkiem Chrystusa w świecie to coś innego i coś więcej niż być działaczem społecznym, politykiem czy promotorem jakiejś ideologii. Chrześcijanin to ktoś, kto wartościami, jakimi się kieruje oraz więziami, jakie tworzy, świadczy o miłości Chrystusa i o mądrości Jego Ewangelii. To ktoś, kto ma odwagę – jak błogosławiony ks. J. Popiełuszko – iść pod prąd, stawać się znakiem sprzeciwu, słuchać Boga bardziej niż ludzi, stanowczo sprzeciwiać się groźnym dla człowieka ideologiom oraz wszelkim przejawom korupcji, zniewolenia, manipulacji i cywilizacji śmierci. Świadcowi Jezus zależy na człowieku i na Królestwie Bożym, a nie na karierze, stanowisku czy rozgłosie w mediach. Świadek Jezusa to najpierw człowiek sumienia.

W zaangażowaniu społecznym, opartym na zasadach Ewangelii, obowiązuje pierwszeństwo osób przed strukturami. Po pierwsze, dobro osób i ich wszechstronny rozwój jest sensem istnienia struktur społecznych. Po drugie, nawet najlepsze struktury nie działają automatycznie lecz poprzez konkretnych ludzi. To właśnie dlatego w także w systemach demokratycznych istnieje wiele przejawów korupcji, manipulacji i niesprawiedliwości. Chrześcijanin to realista, który wie, że gwarantem dobrych relacji społecznych nie jest jakiś szczególny ustrój czy jakaś instytucja, lecz szlachetnie wychowany człowiek. Zaangażowanie społeczne to dla ucznia Jezusa przejaw miłości bliźniego. Dojrzały chrześcijanin troszczyć się nie tylko o własne dobro, ale też o dobro wspólne, „które jest ukierunkowane na rozwój osób, gdyż od porządku osób winien być uzależniony porządek rzeczy, a nie na odwrót. Porządek ten opiera się na prawdzie, jest budowany

w sprawiedliwości i ożywiany miłością” (KKK 1912). Uczeń Chrystusa angażuje się w troskę o społeczność, w której żyje, najpierw poprzez troskę o miłość i solidne wychowanie we własnej rodzinie, a także przez sumienne wypełnianie swoich obowiązków w pracy zawodowej (por. KKK 1914). Zaangażowanie społeczne nigdy nie powinno dokonywać się kosztem troski o małżonka i dzieci, a także kosztem troski o własny rozwój i o dorastanie do świętości. Praca nad własnym charakterem i wierność otrzymanemu powołaniu to pierwszy i podstawowy wkład każdego z nas w dobro wspólne.

Wyróżnikiem społecznego zaangażowania chrześcijanina jest świadomość, że dobrobyt duchowy jest ważniejszy niż dobrobyt materialny, a szlachetne wychowanie ważniejsze jest niż walka o prawa człowieka czy o określony ustrój. Z dobrobytu materialnego i praw obywatelskich mądrze korzystać potrafi tylko ktoś bogaty duchowo i solidnie wychowany. To właśnie dlatego pierwszym celem wszystkich stowarzyszeń katolickich, które podejmują aktywność społeczną, nie jest działalność zewnętrzna lecz formacja ich członków. Tylko ktoś dojrzałe uformowany może dojrzałe i roztropnie angażować się w życie społeczne i w działalność polityczną. Także w tej dziedzinie obowiązuje zasada: najpierw być, potem działać.

Ważną cechą chrześcijan dojrzałe zaangażowanych społecznie jest to, że ich troska o poszczególnych ludzi i o los całego społeczeństwa wyraża się poprzez szczególne zaangażowanie na rzecz promocji małżeństwa i rodziny. Los ludzkości zależy najbardziej od tego, co dzieje się między kobietą a mężczyzną,

a zwłaszcza między żoną a mężem. Siła narodu i państwa zależy bardziej od siły małżeństw i rodzin niż od władzy polityków.

Chrześcijanin to ktoś, kto wszystko co czyni w życiu osobistym i społecznym, czyni w imię Jezusa, Jego mocą i Jego autorytetem. Chrześcijanin wie, że jest posłany do świata po to, by głosić Ewangelię i by własnym życiem świadczyć o tym, że nie ma innego Zbawiciela poza

Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym Chrystusem. Chrześcijanin – na wzór swego Mistrza – to ktoś dobry i mądry jednocześnie. To ktoś sprytniejszy w czynieniu dobra niż ludzie przewrotni sprytni są w czynieniu zła. Uczeń Jezusa wie, że zło zwycięża się dobrem i że największy wkład w dobro wspólne wnosi wtedy, gdy staje się człowiekiem świętym, czyli myśli, kocha i działa na podobieństwo Jezusa.

Magdalena Korzekwa

Patriota i obywatel

Wstęp

Nie istnieje państwo bez obywateli ani naród bez patriotów. Nie jest też możliwe trwałe funkcjonowanie ustroju demokratycznego, jeśli w danym społeczeństwie znaczna część ludzi nie wykazuje się dojrzałą świadomością oraz aktywnością obywatelską. Słowo *patriota* zawiera w sobie określoną postawę wobec ojczyzny. Słowo *obywatel* jest bardziej neutralne znaczeniowo, gdyż w swym podstawowym znaczeniu obywatel to tyle co mieszkaniec danego państwa, niezależnie od tego, czy człowiek ten bierze aktywny udział w życiu społecznym czy też pozostaje bierny i mało wrażliwy na sprawy państwa, w którym żyje. W tej sytuacji powinno się raczej mówić o zestawieniu czy też o porównaniu postaw patriotycznych z postawami obywatelskimi. Postawę obywatelską zajmują bowiem tylko ci obywatele, którzy rzeczywiście i odpowiedzialnie zaangażowani są

w życie społeczne. Ludzie bierni czy ludzie aktywni w sposób wypaczony (np. działający w grupach zorganizowanej przestępczości) z pewnością nie stanowią przykładu dojrzałej postawy obywatelskiej.

1. Patriotyzm, kosmopolityzm i nacjonalizm

Zarówno dojrzała postawa patriotyczna jak też dojrzała postawa obywatelska to dwa pozytywne sposoby funkcjonowania ludzi w ramach narodu i państwa. Mimo to postawy te nie są tożsame, gdyż różnią się między sobą określonymi cechami. Na początku warto przedstawić istotę obydwu tych postaw, gdyż wtedy łatwiej można określić czy, a jeśli tak, to dlaczego stanowią one wartość w demokratycznym państwie oraz w jakim sensie wyróżniają się na tle innych sposobów odnoszenia się do własnego narodu, kraju czy państwa.